

Ceny ogłoszeń: Na 1-ej stronie wiersz petito- wy mk. 30— na III stronie mk. 25— na IV stronie mk. 20— nadesłane za wiersz garmontowy mk. 50— Drobne ogłoszenia po mk. 1.50 za wyraz. Naj- mniejsze drobne ogło- szenie mk. 15.

Za terminowy druk ogło- szeń redakcja nie odpo- wiada.

Redakcja i Administracja mieszczą się pod Nr 4. przy ulicy Starososno- wieckiej w Sosnowcu.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz „Iskra”, Sosnowiec.

Prenumerata wynosi: Z odnośnieniem miesięcznie **mk. 100.**

Z przesyłką pocztową mk. 125 miesięcznie.

Oddziały własne: W Będzi- nie ul. Małachowskiego 9, w Dąbrowie ul. Sien- kiewicza.

Rokowania w Londynie zerwane.

Niemcy żądają G. Śląska. — Armje koalicyjne na wymarszu.

Londyn, 8 marca. (Tel. wł.)

W Londynie odbyły się wczoraj dwa posiedzenia konferencji aliantów z delegatami niemieckimi, pierwsze o godz. 12 w południe, drugie około 5 po południu. Imieniem delegacji niemieckiej oświadczył dr. Simons, że Niemcy godzą się na zapłacenie odszkodowania wojennego według uchwał konferencji paryskiej ale tylko pod warunkiem, że Górny Śląsk pozostanie przy Niemczech.

Lloyd George oświadczył imieniem mocarstw koalicji, że aljanci na to się nie godzą i zagroził Niemcom natychmiastowym zastosowaniem środków przymusowych, jeśli warunków nie przyjmą.

Delegacja niemiecka, która obradowała wczoraj jeszcze późnym wieczorem nad odpowiedzią ostateczną, jaką dać chce koalicji, zamierza dzisiaj wrócić do Berlina. Według komunikatu biura Reutersa mocarstwa zamierzają z dniem dzisiejszym rozpocząć operacje wojenne przeciw Niemcom t.j. obsadzić zagłębie Ruhry i rozpocząć blokadę Hamburga.

Chrdziło o G. Śląsk.

Londyn, 8 marca.

Na wczorajszym posiedzeniu konferencji londyńskiej zazna- czył dr. Simons, że Niemcy gotowe są zapłacić dług wojenny przez pierwsze pięć lat, ale tylko pod warunkiem, że Górny Śląsk pozostanie przy Niemczech. Wywiązała się stad dyskusja:

Lloyd George: „Przyjmujecie więc panowie uchwały pa- ryskie tylko na przeciąg pię- cciu lat?”

Dr. Simons przytakuje. — Lloyd George: „Ale przy-”

mujecie tylko pod warunkiem, że Górny Śląsk pozostanie przy Niemczech?”

Dr. Simons: „Tak!”

Lloyd George: „A co się stanie, gdy Górnego Śląska nie otrzymacie?”

Dr. Simons: „Wtedy pow- stanie nowa sytuacja!”

Lloyd George: „Właściwa wysokość odszkodowań, jakie zapłacić zamierzacie oznaczoną ma być dopiero po pięciu la- tach?”

Simons: „Nie mogą się na- tychmiast rozpocząć narady rzeczoznawców?”

Lloyd George: „Czy nie możecie dać przynajmniej jakiejś gwarancji co do przypuszczal- nej sumy, jaką zapłacić chce- cie?”

Simons: „Nie!”

Na tym zakończyło się po- siedzenie.

Okupacja Niemiec rozpoczęta.

Paryż, 8 marca.

(Tel. wł.)

Dzisiaj rano otrzymały wojska koalicyjne, będące pod rozka- zam gen. Focha, rozkaz roz- poczęcia okupacji Niemiec.

Düsseldorf, 8 marca.

(Tel. wł.)

Zajęcie Düsseldorfu, Ruhrort, Duisburga i Bennath w toku. Do Neuss przybył 1 generał, 40 oficer, 100 żołnierzy. W okolicy Koblencki znajduje się już 1500 żołnierzy koalicyjnych.

Zajęcie Dyseldorfu.

Warszawa, 8 marca.

(Tel. wł.)

Dzisiaj nadeszło do min. spraw zagranicznych urzędowe za- wiadomienie, że ententa przy-”

stąpiła do wykonania swej uchwały.

Wojska ententy zaczęły się posuwać i zajęły Dyseldorf.

Berlin, 8 marca.

(Tel. wł.)

Dzisiaj w godzinach rannych wkroczyła do Dyseldorfu ka- walerja i auta pancerne fran- cuskie.

Dzisiaj o godz 2 po południu francuzi zajęli Duisburg i Ruh- rort.

Ameryka w zgodzie z koalicją.

New York, 8 marca.

Prezydent Stanów Zjedno- czonych Ameryki, Harding, odłożył swój plan zawarcia pokoju z Niemcami, nie chcąc stawiać na drodze koalicji, któ- ra teraz gotuje się do wymu- szenia na Niemczech wypeł- nienia traktatu wersalskiego. (Ta wiadomość, która przekre- śla wszelkie nadzieje niemców na Amerykę, wywołała wielki niepokój w Niemczech.

Przeciwkoalicyjna odezwa ministra niemieckiego.

Berlin, 8 mar.

(Tel. wł.)

Prezydent Rzeszy niem- ckiej, Ebert, wydał odezwę do narodu niemieckiego, podpisa- ną przez kanclerza Rzeszy, Fehrenbacha, w której zarzuca koalicji dopuszczenia się gwałtu na narodzie niemieckim rzekomo przez „jawnie złama- nie traktatu pokojowego”.

Choć proklamacja kończy się nawoływaniem do spokoju, w całości jest podburzaniem do ogólnych manifestacji prze- ciw koalicji.

doprawdy niezwykle. Na- stąpiła wówczas unifikacja serc i dopiero obecnie, po powrocie z Wielkopolski i Pomorza, dokąd zaprosił nas syndykat dziennikarzy poznańskich, ocenić może- my doniosłość wizyty na- szej na ziemiach, nowym i niezwykłym życiem pul- sujących.

Przybyliśmy do nich, ja- ko te ptaki z wiosną nad- latujące, jak pisano o nas w dziennikach poznańskich, i wierząc, ujraliśmy w Wielkopolsce i na Pomo-”

KINO „ZACZĘ”

Program Nr. 11. Od 8 do 14 marca 1921 r.

LEDA GYS

przepiękna włoska prymadonna ekranu w 5-ciu aktowym dramacie o sinym nastroju

„Tyranja życia”

NAD PROGRAM:

Uroczystość odsłonięcia pomnika poległym Górnoszlązakom w Sosnowcu w dniu 19 Grudnia 1920 r.

Dla dzieci dozwolone.

„SFINKS”

Od poniedziałku 7-go do 13-go marca 1921 r.

„Tragedja duszy kobiecej”

tragedja w 6-ciu częściach

w roli głównej HENNY PORTEN.

NAD PROGRAM!

Podróż Marka do Pieła.

KINO Oaza

Dzisiaj i dni następne

Arcydzieło sezonu. Potężny film słynnej wytworni „VERIBAS” w Rzymie

„Następca tronu i tancerka”

Wojenno-miłosny dramat w 6 cz.

Wiosnę nowej odrodzonej Polski.

To też kiedy się pisze o tych pięknych wrażeniach w ciągu niespełna zaledwie tygodni dwu doznanych, niepodobna powstrzymać się od wyrażenia na wstępie podziękui najserdeczniejszej kolegom wielkopolskim już nie za przygotowanie wspaniałych wprost bankietów, rautów i przyjęć, ale za to, że umożliwili nam poznanie tej części Polski zmartwychwstałej, która, w porównaniu z innymi dzielnicami kraju naszego, jest jak gdyby krajem z bajki...

Byliśmy w Poznańskim i na Pomorzu niemal wszędzie. Przedstawicielei skromnego w Polsce szóstego mocarstwa witano tam w sposób niezwykle. Zanotujemy tylko z obowiązku dziennikarskiego, że na dworcach linii kolejowych, którymi przejeżdżaliśmy,

witały nas reprezentacje władz, ludności, transparen- ty i sztandary narodowe, pochodnie, dźwięki orkiestr, ale, co najważniejsza, w powitalnych przemówieniach wyczuwaliśmy niezwykłe gorącą miłość Ojczyzny, w witających nas tłumach przedstawicielei wszelkich warstw wyczuliśmy bicie serc tak szczerze polskich, taką miłością całego kraju pałających, że kłamstwem jest oskarżenie wielkopolan i pomorzan o szerszenie jakoby nienawiści względem braci z innych dzielnic.

Polaków z Wielkopolski i Pomorza napawa tylko troska wielka o losy tych dzielnic, w których wszelkiego rodzaju lotrzykowie stworzyli sobie rendez vous i w których analfabeta wziął za łeb człowieka, reprezentującego wiedzę.

Stosunki w b. Kongre- sówce niepokoją wielce po- znańczyka, czy pomorzani-

Wrażenia z Wielkopolski i Pomorza.

Z wycieczki dziennikarskiej.

I.

Dzisiaj upływają dwa ty- godnie od chwili, gdy kil- kudziesięciu przedstawicielei prasy całej Rzeczypospolitej Polskiej uściśnięło dło- nie swym kolegom po pió- rze na dworcu w Poznaniu.

W najbardziej dzisiaj pol-

skim mieście spotkali się dziennikarze polscy z wszy- stkich zaborów i w dniu tym nastąpiło zbratanie się serc tych, którzy się nie- jednokrotnie nie znali lub też patrzyli na siebie okiem z nieraz z niedowierzania pełnym. Był to moment

na; widzi on, że żyjemy tutaj na trzęsawisku, w którego przepastne głębiny runąć może odbudowywana u nas nie przez architektów, ale fernali i agitatorów różnego pochodzenia część gmachu państwa polskiego. Tedy najzupełniej zrozumiałe są obawy, by na ziemię jaknajbardziej polskie nie zjechali ci, którzy z sejmu zrobić potrafią karczmę, z prawodawstwa narodu księgę nieprawdopodobnych nonsensów, a z całego życia bigos, który my, naprzykład, w b. Kongresówce, nieprędko strawimy.

„U nas niema strajków, u nas niema bezrobotnych, u nas niczego się nie burzy, jeno wciąż tworzy” — mówiono nam wszędzie. I nie było w tym ani odrobiny przesady! Zastaliśmy tam rzeczy imponujące.

Niezwykły rozmach, olbrzymi nakład pracy, poświęcenie — wszystko to składa się na całość, która

nakazuje nam, uczestnikom wycieczki, wyręć w pamięci czytelników słowa, iż Wielkopolska i Pomorze muszą nam być wzorem. Nie z frazesu, jeno z granitu buduje się nową i potężną Polskę.

W kolebce polskości, na ziemiach prastarych, w legendę osnutym kraju, naprawdę powstajemy do nowego życia. Czymprędzej otworzymy tedy na oścież wszystkie drzwi domów i chat naszych, czad ze Wschodu, z czerwonego rajy idący niechaj uleci tam, skąd ku nam przyniosły go wichry, a serca polskie i umysły niechaj ogrzeją promienie słońca, które zaświeciło, gdzie nam świecić począło przed wiekami.

Z Wielkopolski i Pomorza przez usta dziennikarzy stamtąd przybyłych idzie dziś ku społeczeństwu głos ostrzegawczy: zbudźcie się póki czas!

A. Paciorekowski.

Broń nas, Boże, od przyjaciół...

Generał Haking przeciwko Polsce.

Sosnowiec, 9 marca.

Na ostatnim posiedzeniu rady ligi narodów kwestja mandatu militarnej obrony Gdańska nie była dyskutowana. Przyczynił się do tego raport gen. Hakinga, komisarza Ligi w Gdańsku, którego streszczenie przesyła „Gaz. Warsz.” p. Smogorzewski:

„Nie można znaleźć — opowiada Haking — dostatecznych argumentów, składających się do oddania Polsce mandatu obrony Gdańska przed Rosją, ponieważ Rosja nie jest w stanie zaatakować Gdańska od strony morza, a gdyby atakowała od strony lądu, to Polska będzie miała aż nadto zajęcia z samą sobą i nie będzie mogła podjąć się obrony

Gdańska. Jeżeli Gdańsk byłby zaatakowany przez Niemcy, to ani Polska, ani żadne wielkie mocarstwo nie jest w stanie temu przeszkodzić, tymbardziej, że wojska niemieckie zostaną przyjęte z radością w korwatarzu i Gdańsku.

„Polska wreszcie nie pragnie otrzymać mandatu w celu obrony Gdańska, lecz w celu zniszczenia tego narodowego charakteru (!?) i do zmuszenia go do połączenia z Polską. Otóż Niemcy są lepszymi administratorami i są pracowitsi, niż Polacy i wobec tego Gdańsk odda większe usługi Polsce, jeśli nie będzie mu się narzucało charakteru polskiego”.

SPRAWY G. SŁĄSKA.

Prasa francuska o plebiscycie.

Paryski „Temps” wyraża ubolewanie z powodu, że oświadczeniem powziętą w Londynie była niesprawiedliwna koncesja dla Niemców w sprawie plebiscytowej. Organ francuski pisze dalej:

„Tą metodą nie zdołamy zapewnić pokoju. Rządy sprzymierzonych postanowiły być zgodne, że plebiscyt na Górnym Śląsku odbędzie się dwukrotnie. Ludność miejscowa miała głosować naprzód, emigranci później. Niemcy zaprotestowali przeciw tej, dla zabezpieczenia pokoju powziętej, decyzji i rządy zreasumowały pierwszą uchwałę i rozporządziły, aby obie kategorie głosowały tego samego dnia. A jednak ostrożność była zupełnie na miejscu, doświadczenie bowiem wykazało, że emigranci przybywający z Niemiec, szeregowani, podburzeni a często i opłaceni dobrze wysilają się, ażeby ośmielić ludność i wywołać poważne zamieszki.

Dwa tylko są sposoby dla usunięcia tego niebezpieczeństwa: albo emigranci winni głosować tego samego dnia i to w pobliżu obecnego miejsca zamieszkania, aby nie wpływać całymi masami na teren

plebiscytowy; lub też wedle brzmienia traktatu, każdy wychodźca głosować ma w gminie, w której się urodził, lecz ludność winna już przedtem spokojnie oddać swe głosy, zanim nowi przybysze będą mogli zorganizować manifestacje.

Jako argument przytaczają Niemcy, że zgłosiło się tylko 180.000 emigrantów, zamiast 350.000, na których liczone. Czyż jednak już 5 do 6 tysięcy ludzi, zdecydowanych sfałszować plebiscyt, nie potrafią w każdym z przemysłowych miast Górnego Śląska wywołać rozruchów, z którymi nie dadzą sobie rady wojska sprzymierzeńców, wysłane dla zabezpieczenia pokoju?

Drugim argumentem ma być fakt, że Anglja, która dotychczas nie była wcale reprezentowana wojskowo na Śląsku wysłała tam obecnie cztery bataljony. Lecz jest to tylko zastosowaniem się do paragrafu 2, traktatu pokojowego, który wymaga, ażeby strefa plebiscytowa była strzeżoną przez wojska wszystkich państw sprzymierzonych, i nie można przypuścić, ażeby Anglja weszła z Niemcami w układ, wedle którego wysłać cztery

bataljony wzamian za koncesję przyznaną Niemcom”.

Wstrzymując się od dalszej dyskusji „Temps” kończy jak następuje:

„Ponieważ Polacy na Górnym Śląsku spotykają tyle przeszkód, podwójmy naszą sympatję dla nich. A gdyby

rządy sprzymierzone udzieliły Niemcom opornym koncesji, do której nie mieli prawa, miejmy się na baczności i podwójmy czujność naszą w chwili gdy na porządek konferencji wejdzie kwestja odškodowań”.

Oddaj, coś ukradł!

Zwrot zagrabionego mienia.

Wiesbaden, 8 marca.

Prace polskiej komisji rewindykacyjnej zaczynają wydawać rezultaty pozytywne.

W tych dniach wysłane będą z Niemiec do Polski trzy wagony motorów elektrycznych w tej liczbie 12 motorów, wziętych z fabryki Poznańskiego w Łodzi, jeden z fabryki cementu „Wysoka” oraz 25 młiejszych motorów, pochodzących z fabryk łódzkich.

Wkrótce wysłane będą również walce, zabrane ze szkoły rzemieślniczej w Łodzi oraz 20 motorów tramwajowych z Warszawy, które obecnie były w użyciu przy tramwajach w Dreźnie.

Wielki turbogenerator z fabryki Poznańskiego o sile 3.000 kilowatów, w połowie zdemontowany, wysłany będzie

do w ciągu miesiąca do Ludwigschafen.

W piątek „Kriegsleder Aktiengesellschaft” wysłało z Berlina wagon z ładunkiem 10.489 kilogramów, w tym 7.000 kilogramów pasów transmisyjnych skórzanych i parcianych. Pozostały ładunek składa się ze skó do użytku technicznego.

Wagon ten przybędzie przez Zbaszyn do Polski pod kontrolą specjalnie delegowanego z Wiesbadenu inż. Suskiego.

Delegat polskiego komisariatu rewindykacyjnego, p. Pawlikowski, rozpoznał i zatrzymał w Berlinie zapakowany i gotowy do wysłania turbogenerator o sile 2.600 kilowatów, zrabowany przez Niemców w cementowni „Wolyn”.

Walka ze zbytkiem.

Ograniczenie spożycia na całym terenie Rzeczypospolitej.

Warszawa, 8 marca.

(Telef. od wł. koresp.)

Ministerjum aprowizacji ogłosiło dziś nowe rozporządzenie, ograniczające spożycie na całym terenie Rzeczypospolitej.

Pieczyno. Zakazano wypieku wszelkiego pieczywa poza chlebem i bułkami.

W restauracjach niewolno podawać więcej niż 1 kawałek chleba lub 1 bułkę, wagi 40 gramów, w kawiarniach zaś i cukierniach wolno podawać najwyżej 120 gramów na osobę.

Cukru zakazano używać we wszelkich jadłodziarniach i w każdej formie.

Nabiał wolno podawać tylko od 8 do 10 rano i od 7 do 9 wieczorem, przyczem nie podawać więcej niż 2 kawałki masła po 15 grm. na osobę.

Mięso. Zabroniono całkowitej sprzedaży i konsumpcji mięsa w środy i piątki. Wy-

rób szynki, poledwicy, i t. p. wzbrońnony. Wolno wyrabiać tylko kiełbasę, kiszkę pasztetową i kaszanią i serdelki.

Obiady mają być wydawane od 1 do 5 z 2 dań, a kolacje od 7 do 11-iej; w czasie obiadu porcji wydawać nie wolno; w czasie kolacji wolno wydawać 2 porcje, z których jedna tylko może być mięsna.

Lakoci i owoców zagranicznych sprzedaż i spożycie — wzbrońnony, jak również zabroniono wszelkich trunków zagranicznych, jak: likiery, wino szampańskie i t. p.

Kary. Za naruszenie przepisów odpowiada nie tylko właściciel, lecz i konsument, którzy będą karani grzywną do 1 miljona marek lub więzieniem do 6 mies.

Na wszystkich stolikach w cukierniach i restauracjach muszą leżeć powyższe przepisy.

Miasta a walka z drożyzną.

Warszawa, 8 marca.

Magistrat i rada miejska m. Włocławka wystąpiła z inicjatywą zwołania w ciągu 3 tygodni zjazdu Związku miast pod hasłem obrony gospodarki miejskiej oraz walki z drożyzną.

Miasto Włocławek zamierza wystąpić na tym zjeździe z następującymi wnioskami:

Celem zapewnienia miastom dostatecznych norm aprowizacyjnych i w celu bezwzględniego zwalczania lichwy żywnościowej, uprawianej przez producentów rolnych, zjazd Związku miast polskich uchwała:

1) Nawijać jaknajściślej łączność i współpracę z zainteresowanymi w tym względzie organizacjami, a mianowicie.

a) Centralnym Związkiem polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów,
b) Związkami zawodowymi.
c) Związkiem konsumentów.

2) Utworzyć z przedstawicieli tych 3 organizacji, oraz przedstawicieli Związku miast stałą radę gospodarczą miast.

Nadto projektowane jest zawiązanie syndykatu miejskiego, skupiającego w swych rękach całkowitą ilość wytworów przemysłu i produktów górnictwa, oraz zwrócenie się z nimi do syndykatu rolniczego w celu wymiany na produkty wiejskie, a w razie odmowy, lub nie dojdzie do porozumienia, skierowanie tych artykułów na rynki zagraniczne z pominięciem wsi.

KRONIKA.

Ograniczenia w zakładach jadłodajnych. Dowiadujemy się ze źródła miarodajnego, że wkrótce zostaną wydane nowe, a właściwie wznowione zostaną ograniczenia spożycia w zakładach jadłodajnych, t. j. restauracjach, kawiarniach, cukierniach i t. p. Między innymi w godz. 1 — 5 popoł. podczas wydawania obiadów wolno będzie restauracjom podawać gościom tylko jedną potrawę z karty bez wyboru. Poza tem od godz. 5 — 7 wiecz. niewolno będzie wydawać z kuchni żadnych potraw, wreszcie mają nastąpić pewne ograniczenia co do zakąsek.

Cukier w jadłodziarniach. Jak nas poinformowano, ministerjum aprowizacji nosi się z zamiarem udzielania zakładom jadłodajnym pozwolenia na podawanie cukru do herbaty i kawy. Zarządzenie to zawisłe jest od ostatecznego obrachunku, czy zapasy cukru pozwolą na tego rodzaju ulgę pod względem aprowizacyjnym.

Demobilizacja. Biuro prasowe ministerjum spraw wojskowych komunikuje:

W związku z postępującą naprzód demobilizacją armji i przejściem do normalnego trybu pracy pokojowej w wojsku, zarządził minister spraw wojskowych gen. por. Sosnkowski rozkazem z dn. 2-go marca 1921 r. Licz. 1229/21. B. P. 1. natychmiastową redukcję personelu (t. j. oficerów i urzędników wojskowych) w M. [S. Wojsk. o 20 proc. obecnego stanu faktycznego.

Redukcja ta stanowi jeden z etapów do dalszej redukcji personelu w M. S. Wojsk., która pociągnie za sobą będąca w opracowaniu reorganizacja ministerjum spraw wojskowych.

Sprawa nadużyć na poczcie. Głośne nadużycia na poczcie w Będzinie zdołano wykryć w sierpniu ubiegłego roku.

Wczoraj sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Witowskiego, z udziałem sędziów M. Wałęskiego i E. Luńskiego, sekt. Majewskiego, oraz podprokuratora M. Płazy rozpatrywał tę sprawę wobec sali, przepelnionej publicznością.

Na ławie oskarżonych zasiadło 10 osób: Stanisław Gawłowski, Antoni Spoto, Marjan Toczkowski, Franciszek Kisielec, funkcjonariusze pocztowi, M. Polokiewiczówna, służąca, Franciszek Błaszczak, paser i inni.

W sprawie tej zbadano 22 świadków.

Oskarżonych bronili pp. Frolle, Jędrzejewski, Kon i Heftman.

Oskarżeni zachowywali się spokojnie, gdy jednak podprokurator zażądał kary śmierci rozległ się płacz oskarżonych i ich rodzin. Obrońcy natomiast żądali uniewinnienia swych klientów, ewentualnie zastosowania kary łagodniejszej.

Sąd po godzinnej naradzie ogłosił wyrok, którego mocą Stanisław Gawłowski, Antoni Spoto, Marjan Toczkowski i Franciszek Kisielec, urzędnicy pocztowi, zostali skazani na 4 lata ciężkiego więzienia, M. Polokiewiczówna na 8 miesięcy, reszcie oskarżonych sąd uniewinnił.

Walka z paskarstwem, zainicjowana szczęśliwie w Warszawie, odbiła się szerokim echem po całym kraju.

MYDŁO z zawartością 67 proc. tłuszczu

(ze znakiem J. CWEIGENHAFT)

sprzedaje hurtowo w ilościach ograniczonych odnośnymi rozporządzeniami urzęd.

Dla kooperatyw, fabryk i kopalń ustępstwo.

J. CWEIGENHAFT Sosnowiec, Targowa № 7 a.

UWAGA: Wobec podszywania się pod moją firmę, żądajcie mydła tylko ze znakiem J. CWEIGENHAFTA.

Polska Spółka Handlowo-Przemysłowa

„Giewont”

GDAŃSK, Heilige Geistgasse 135 (dom własny)

poleca franco Warszawa:

FASOLE RYŻ MAKĘ SMALEC SŁONINĘ ŁÓJ

Wpłata w polskich markach.

Ładunki wagonowe. Dostawa natychmiastowa.

Reprezentant na Rzeczpospolitą Polskę

DOM HANDLOWY Jan Pawłowski i S-ka

WARSZAWA, Wspólna 31. Tel. 295-15 i 250-76.

Adres telegraficzny „JAPS”.

Poszukuje się od dnia 1 maja r. b. mieszkania składającego się z 2—4 pokoiów, kuchni, i t. p.

Zgłoszenia prosimy adresować do Głównego biura Towarzystwa Kopalń i Zakładów Hutniczych w Sosnowcu, ulica 3 maja.

Kupno okazyjne!

Sprzedż mało używanej prawie nowej gazowni, fabrykatu niemieckiego (Pentairgasverte) w Poznańskim, z miasta liczącego do 3000 mieszkańców. Cena do 4.000.000 mk. Rysunki w miejscu. Oferty do redakcji „Iskra” pod „Gazownia”.

Najwygodniej!! jest przechodząc kupić gazetę

w Kiosku przy cukierni Warszawskiej 3-go Maja 14.

Tamże przyjmuje się prenumeratę do wszystkich pism świata po cenach redakcyjnych.

Duży wybór najnowszych żurnali mód.

Łazienka i wanny

po doprowadzeniu ich do najlepszego porządku czynne są codziennie od godz. 9 rano do 10 wieczór.

Prosimy o łaskawe korzystanie z tego jedynego zakładu kąpielowego

w Sosnowcu, ul. Kołłątaja № 8.

Tylko za pośrednictwem Biura Dzienników i Ogłoszeń

Józefa Hlawskiego

w Sosnowcu, ulica 3-go Maja 4.

można najwcześniej i regularnie otrzymywać wszystkie gazety i czasopisma po cenach redakcyjnych.

Zawsze na składzie duży wybór żurnali mód najnowszych.

USŁUGA SZYBKA i SOLIDNA

Generalne zastępstwo: „Ilustr. Kurjera Codziennego”—Ilustr. tyg. „Sportowiec” na Sosnowiec i okolice na całą Polskę.

Rytunowanego buchaltera

do natychmiastowego objęcia posady, poszukuje „Akc. Tow. Fabryki Olejów” I. D. Potoka Synowie w Małobądzu pod Będzinem.

BIURO

Handlowo-Techniczne

„ENERGJA”

sp. z ogr. odp.

Jeneralne zastępstwo na Polskę i Litwę
Tow. Akc.

Austrjacko-Amer. Fabryk Gumowych i Azbestowych

„SEMPERIT”

Warszawa, Leszno 13, tel. 240-07.

Adres telegr.: ENERGJA WARSZAWA,

stale posiada na składzie wyroby wyżej wymienionych fabryk.

Sprzedż Hurtowa.

SKŁAD TOWARÓW BŁAWATNYCH

PIJANOWSKI i MARASZEK—Warszawa, Szpitalna 5.

WELNY na suknie i kostjomy, SZEWIOTY, KORCIKI, BARCHANY, FLANELETY, CAJGI, MADAPOLAMY, SURÓWKI, BATYSTY i SATYNY, PŁÓTNA — i PŁÓCIENKA. — CHUSTKI i CHUSTECZKI. —

CENY NAJNIŻSZE. HURT i DETAL.

FASOLE WĘGIERSKĄ

białą, perłową tegoroczną dostarcza wagonowo loco Kraków

„KOMPAS”

Polskie Biuro międzynarodowego handlu Kraków Smoleńska 16.

DENTYSTA

J. Szatensztein

SOSNOWIEC

Mo drzejowska 3.

Godz. przyj. od 10—12 przed poł. 3—6 po poł.

Antoni Łapiński

długoletni praktyk w dziedzinie prawnu sądowej

Obrona w Sądach, Porady — Prośby.

Przyjmuje codziennie, prócz niedziel i świąt, od godziny 3-iej do 6-iej wieczór

przy ul. Warszawskiej № 20.

Drobne ogłoszenia.

Harmonja chromatyczno-Stoliczkowa (Triolino), również gramofon do sprzedania okazyjnie. Sosnowiec Pogoń ul. Orla № 1 S. Fronczek

!!!CHARAKTER!!!

jego dodatnie i ujemne strony, przeznaczenie, skłonności i zdolności, co czynić, jak postępować, żeby osiągnąć powodzenie? Przyślijcie charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikujcie rok i miesiąc urodzenia, z ilu osób składa się najbliższa rodzina: na tych danych otrzymacie od uczonego psychografologa Szyllera Szkolnika (autora prac naukowych) listem poleconym naukową analizę charakteru, określenie ważniejszych zdarzeń życiowych. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania. Cenne wskazówki i rady. Praca naukowa p. Szyllera Szkolnika zaszczycona mnóstwem odezów i podziękowań w poczynionych pismach krajowych i zagranicznych. Analizę wysyła się po otrzymaniu 100 mk.

WARSZAWA, Psychografolog Szyller-Szkolnik, ul. Piękna 25. Wątpiącym wskazówki i dowody wysyła się bezpłatnie.

Zaginął paszport zagraniczny wydany przez generalny konsulat w Opolu, na imię Dawida Ginsberga zamieszkałego dawniej w Katowicach, obecnie w Sosnowcu. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do administracji za nagrodą 500 mk.

Zgubiono paszport na imię Tauby Poch

Zamienię 2 pokoje z kuchnią w dobrym punkcie w Będzinie na 3 pokoje z kuchnią. Dam odstępnę. Wiadomość „Iskra” Będzin.

Kantorzystka - ekspedjentka potrzebna do magazynu maszyn Singera w Będzinie

Powóz i karetę na kołach gumowych sprzedam, Starososnowiecka 26.

Maszyny do wyrobu wód gazowych, części zapasowe, jak rury, mutry, manometry, butle stalowe do kwasu węglanego, syfony, skrzynki kratówki, platforma i t. p. 20 zł kwidowanej fabryce wód mineralnych do sprzedania. Wiadomość: Będzin, Wacław Kwiecień, apteka

Do sprzedania fortepian, czarny, krótki, krzyżowy, Wiedeńskiej fabryki Bösendorfera w bardzo dobrym stanie. Wiadomość bliższa w Biurze Ogłoszeń J. Hlawskiego

Ktoby wiedział o miejscu pobytu Marjanny Neugebauer (córki Macieja z Ostrowskich) rodzonej w 1888 r. w Gminie Dąbrowa, proszę dać wiadomość do Biura Dzienników i Ogłoszeń J. Hlawskiego ul. 3-go maja 4 w Sosnowcu pod „L. N.”

Skradziono dokumenty wojskowe wydane w Będzinie na nazwisko Jakóba Zajdy

Zgubiono dokumenty wojskowe wydane w Dąbrowie na nazwisko Stefana Kubiczka

Zaginął patent sklepowy Marji Kojussowej. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem ul. Warszawska № 16

Zaginęła karta powołania na imię Ludwika Kubusika

Zaginął portfel zawierający 3 tys. mk., kartę zwolnienia wydaną przez 4 komp. sanitarną w Łodzi na imię Dreksy Dyzmy

Zaginęła kontrolka № 5488 na imię Chaima Gratera

Zaginęła karta powołania na imię Walentego Bartosia

Zaginęła kontrolka żywnościowa wydana przez magistrat Sosnowca № 8912 Stanisławy Kramarczyk

Zaginęła książka żywnościowa, wydana przez kop. Mortimer na imię Józefa Gęborskiego. Zwrócić „Iskra” Dąbrowa.

Sprzedam maszynę do szycia „Singera” Sienkiewicza 13 u gospodarza domu

Zaginęła książka chlebowa wydana przez Towarzystwo „Hr. Renard” na imię T. Dudwała.